GAZETA KUJAWSKA
ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH
Rok I. Nr. 209 Włocławek sobota/niedziela 14/15 września 1946 roku. Cena 3 złote

Przypomnijmy sobie

Któż z nas nie pamięta tego dnia sierpniowego w którym prasa, radio i telefony obwieściły całemu światu, że został podpisany pakt o nieagresji między ZSRR a Niemcami.

O pakcie tym generalissimus Stalin powiedział później następująco: „Cośmy zyskali, podpisując z Niemcami pakt o nieagresji? Zapewniliśmy naszemu państwu pokój na pewien czas i możliwość przygotowania sił dla odparcia najazdu, jeśli by Niemcy zaryzykowali napaść na nasz kraj pomimo paktu. To jest konkretny nasz zysk i konkretna strata faszystowskich Niemiec".

Kiedy w dniu 27 sierpnia 1939 r. korespondenci pism zwrócili się z pytaniami do marszałka Woroszyłowa na temat zawarcia paktu rosyjsko-niemieckiego i kiedy postawiono mu pytanie na czym polegały różnice zdań między misją wojskową anglo-francuską a misją rosyjską, marszałek Woroszyłow odpowiedział:

„Radziecka misja wojskowa uważała, że ZSRR, nie posiadając wspólnej granicy z agresorem, mógłby okazać pomoc Francji, Anglii i Polsce jedynie pod warunkiem przepuszczenia jego wojsk przez terytorium polskie; nie ma bowiem innej możności, by wojska radzieckie mogły wejść w kontakt z wojskami napastnika. Podobnie jak wojska angielskie i amerykańskie podczas ubiegłej wojny światowej nie mogłyby współdziałać z siłami zbrojnymi Francji, gdyby nie miały możności operowania na terytorium francuskim, tak samo radzieckie siły zbrojne nie mogłyby wziąć udziału w akcji wojennej razem z siłami zbrojnymi Francji i Anglii, jeśli nie zostałyby przepuszczone przez terytorium Polski.

Mimo całej oczywistości takiego stanowiska, francuska i angielska misja wojskowa nie zgodziły się z takim stanowiskiem misji radzieckiej, a rząd polski otwarcie oświadczył, że nie potrzebuje i nie przyjmie pomocy od ZSRR. Ta okoliczność uczyniła niemożliwą wszelką współpracę wojskową między ZSRR a tymi krajami. Taka jest rozbieżność zdań. -Na tym przerwano pertraktacje".

Wkrótce potem nadchodzi dzień 1 września 1939 roku.

Polska — według opinii przedwojennego polskiego oficera sztabowego, płk. dypl. Jerzego Kirchmayera — nie miała opracowanego planu wojny przeciwko Niemcom. Nie miała też żadnych fortyfikacyj zwróconych przeciwko Niemcom.

Stanęliśmy w obliczu bohaterstwa armii polskiej i mimo to w obliczu nieuniknionej klęski.

Nadeszła potem jeszcze jedna data pamiętna. Dzień 17 września 1939 roku. Dzień wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium Polski. O dniu tym na podstawie ogólnego położenia wojennego ś. p. pułk. Alojzy Horak pisze w ten sposób:

„Położenie ogólne dnia 17. 9. było następujące: 3 dyw. panc. niemiecka i 4 dyw. lekka niemiecka nawiązały poprzedniego dnia łączność w rejonie Opalina. Niemcy zajęli zachodni brzeg Bugu, atakując Kobryń — Kowel — Włodzimierz Wołyński — Kamionkę Strumiłową. Na północy zajęli Białystok, na południu już 15 września nacierali na Lwów i zajmowali Drohobycz i Turję.

Wszystkie armie polskie były ostatecznie odcięte i otoczone... Poza zasięgiem niemieckim pozostała jedynie grupa polska gen. Kleberga, nieliczne oddziały obrony Wołynia i Małopolski wschodniej, w tym armii polowej jedynie 6 batalionów, 4 bataliony załóg Osowca i Augustowa, które dotarły pod Łuck. Poza tym były nieliczne jeszcze oddziały improwizowane z ośrodków zachodnich na Wileńszczyźnie".

W tym więc dniu kampania była nie tylko przesądzona, ale już faktycznie zakończona.

Państwo polskie w tym dniu już nie istniało, rząd znajdował się jedną nogą zagranicą.

ZSRR zadecydował nie pozwolić na to, aby terytoria do których rościł pretensje ze względów narodowościowych, a co do których z pretensjami nie występował, jak długo państwo polskie istniało, zadecydował nie pozwolić na to, aby te ziemie również wpadły w ręce Niemiec. To była pierwsza przyczyna wkroczenia wojsk radzieckich do Polski.

Była także i przyczyna druga. Przyczyna strategiczna. Trudno jest w tej chwili przewidzieć co by było, gdyby Niemcy uderzyły na Rosję w czerwcu 1941 roku nie spod Brześcia i Przemyśla, ale spod Mińska i Winnicy. Jedno jest pewne, że sytuacja wówczas byłaby bezwzględnie cięższa nie tylko dla Rosji, ale i dla całej koalicji walczącej z Niemcami, a więc i dla Polski.

A. Turczynowicz.

Współpracownik Roosevelta przeciwko Byrnesowi

NOWY JORK (PAP). Bliski współpracownik prezydenta Roosevelta, Sumner Welles wystąpił na łamach „New York Herald Tribune" z krytyką przemówienia ministra Byrnesa w sprawie Niemiec.

Zdaniem Welles'a Byrnes proponuje odbudowę silnych Niemiec, co może doprowadzić do nowej ruiny świata. Dla Welles'a jest jasne, że Byrnes idzie drogą polityki Wielkiej Brytanii wobec Niemiec po pierwszej wojnie światowej, która skończyła się opanowaniem przez Hitlera całej Europy. Największym niebezpieczeństwem dla świata — jest zdaniem Welles'a — możliwość wykorzystania przez Niemców różnic między aliantami dla własnych celów. Centralny rząd niemiecki, proponowany przez Byrnesa, będzie przejściowym stadium, z którego wyrosną z powrotem silne militarnie Niemcy. Tak samo koncepcja demokratycznych Niemiec, wyznawana przez Byrnesa, jest najzupełniej sprzeczna z rzeczywistością polityczną i z tradycjami Niemiec. Welles twierdzi, że polityczne koncepcje Byrnesa umożliwią w najbliższym okresie przewódcom Niemiec odbudowę silnego państwa, które zagrozi nie tylko bezpieczeństwu Europy, ale i bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych i pokojowi światowemu.

Walczyliśmy o jedną sprawę...

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 września 1946 r. w gabinecie Marszałka Polski Michała Żymierskiego i w obecności jego zastępcy gen. dyw. Mariana Spychalskiego, odbyła się dekoracja zasłużonych w walce z niemieckim najeźdźcą generałów Wojska Polskiego.

Uchwałą Prezydium z dnia 6.9.46 r. zostali odznaczeni Krzyżem Grunwaldu II kl.:

Władysław Korczyc, gen. broni, Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Szef Sztabu I Armii, którą kierował w czasie zdobycia Pragi, dowódca I Armii w roku 1944 na froncie warszawskim — za zasługi bojowe przy wyzwoleniu stolicy.

Juliusz Rommel gen. dywizji, dowódca Armii w roku 1939 — za kierowanie obroną Warszawy we wrześniu 1939 r.

Krzyżem Grunwaldu III kl. odznaczony został Bronisław Prugar-Ketling, gen. brygady, dowódca 2 Dyw. Strzelców Podhalańskich — za walkę we wrześniu 1939 r., a potem na ziemi francuskiej.

Marszałek Żymierski, dekorując osobiście zasłużonych oficerów, powiedział: „Wszyscy walczyliśmy o jedną wspólną sprawę, o wyzwolenie Polski od niemieckiego najeźdźcy". Marszałek zaznaczył, że moment dekoracji nie jest przypadkowym i został obrany w przededniu rocznicy zdobycia Pragi przez Wojsko Polskie, w dniu 13 września 1944 r. oraz w nawiązaniu do walk wrześniowych żołnierza polskiego w roku 1939.

Ta jedność Narodu i Odrodzonego Wojska Polskiego powstała na wszystkich frontach nieugiętej walki z hitleryzmem i faszyzmem.

Rakiety nad Norwegią

OSLO (SAP). Najpoczytniejszy dziennik „Aftenposten" zamieszcza wiadomość o przelocie nad Oslo pocisku rakietowego.

Lot pocisku widziało wiele osób. Ukazał on się nagle, lecąc na wysokości około 800 m. z szybkością około 300 klm. utrzymując kurs z południa na północny wschód. Jasna smuga światła o barwie zielono-żółtej była wyraźnie widoczna, a w ślad za nią tworzyły się chmury dymu.

Podobne zjawisko zauważono kilkakrotnie w ostatnich tygodniach w okolicy Kristiansundu i nad granicą szwedzką koło Halden.

Ujęcie sprawców profanacji grobów

TORUŃ (SAP). Komenda MO. w Toruniu, może poszczycić się znów poważnym sukcesem w zwalczaniu bandytyzmu.

Otóż kilka dni temu po długim i żmudnym śledztwie ujęto 6 bandytów sprawców profanacji cmentarza na Chełmińskim przedmieściu przy ul. Wybickiego. Między ujętymi znajduje się kilku Cyganów.

W dwu wypadkach bandyci pobcinali nieboszczykom palce ułatwiając sobie w ten sposób rabunek pierścieni i obrączek, w jednym zaś wypadku stwierdzono rozbicie czaszki i wyrwanie górnej i dolnej szczęki.

Społeczeństwo toruńskie było do głębi poruszone ohydną profanacją miejsca wiecznego spoczynku swych najbliższych.

Dalsze walki w Bombaju

LONDYN (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym doszło w dzielnicy portowej do nowych starć między muzułmanami a hindusami. Są ofiary w ludziach.

Czerwony Krzyż w zgiełku polityki

Niedawno, tego lata, odbyła się w Oxfordzie międzynarodowa konferencja przedstawicieli Ligi Czerwonych Krzyży wszystkich krajów. Potwierdzone tam zostały wszystkie dotychczasowe szlachetne zasady, jakimi Czerwony Krzyż kieruje się w swej działalności na całym świecie. Ideologia C. K. znalazła m. in. na tej konferencji swój najwybitniejszy wyraz w uchwale, jaka została jednogłośnie powzięta na wniosek prezesa Zarządu Głównego PCK p. Bronisława Kostkiewicza.

Oto zgromadzeni w Oxfordzie przedstawiciele Czerwonego Krzyża i Czerw. Półksiężyca wszystkich krajów i narodów jednogłośnie potępili używanie podczas wojny bomby atomowej, jako siejącej przerażające spustoszenia i grożącej zagładzie cywilizacji i ludzkości. Stosowanie bomby atomowej uznano za wysoce niehumanitarne.

Ale nie o tym właściwie chciałem tu napisać. Oto na ostatniej konferencji okręgowej PCK w Bydgoszczy, jaka odbyła się 10 bm., obecny był m. in. i przez cały czas żywo interesował się (przez tłumacza) obradami i sprawozdaniami dyrektor Amerykańskiego Czerwonego Krzyża na Polskę p. Earle G. Flohr. Obecność jego była tym milsza dla wszystkich uczestników konferencji, że Amer. C. K. kroczy na czele pochodu tych wszystkich Czerwonych Krzyży, które w różny sposób spieszą Polsce z pomocą.

Amerykański C. K. po angielsku American Red Cross pomnaża i wydatnie wspiera działalność opiekuńczą Polskiego C. K. przez nadsyłanie darów w postaci odzieży, żywności, środków opatrunkowych i leczniczych z cudowną penicyliną na czele. Przy tej okazji Oddział Włocławski PCK zwraca uwagę wszystkich, którym penicylina może przywrócić zdrowie lub nawet uratować życie, że posiada pewną jej ilość i zawsze chętnie nią służy w wypadkach, gdy zainteresowani nie mogą jej nigdzie dostać.

Amerykański C. K. Młodzieży (American Junior Red Cross) przychodzi z wydatną pomocą naszej polskiej młodzieży, zrzeszonej w Kołach Mł. PCK. W najbliższym czasie najżywotniejsze Koła Młodzieży PCK w Włocławku i powiecie otrzymają z Oddziału Włocł. PCK cały szereg cennych darów w postaci odzieży i bielizny dla najbiedniejszych i najczynniejszych członków swoich Kół.

Jak z tego widać, stosunek Amerykańskiego C. K. do naszego narodu, a szczególnie do naszej polskiej młodzieży potwierdza szlachetną ideologię Czerwonego Krzyża na całym świecie i najdobitniej świadczy, że nie tylko wśród szczęku oręża, ale i w zgiełku kombinacyj politycznych góruje zawsze na sztandarach C. K. po całym świecie.

Aleksy Lasiński
Pełnomocnik PCK na Oddz. Włocł.

Churchill będzie przemawiał

LONDYN (Obsł. wł.). Prasa angielska zapewnia, że w dniu 19 września r. b. w Zurichu będzie przemawiał Churchill, który omówi sprawy europejskie.

Sędziowie przed wielką decyzją

NORYMBERGA (SAP). Olbrzymi Pałac Sprawiedliwości w Norymberdze, który był pełen ruchu w ciągu 9-ciu miesięcy, od tygodnia ma niezwykły wygląd. Nad pałacem zawisła cisza, pełna oczekiwania ważnych postanowień.

Od zakończenia rozpraw publicznych ośmiu sędziów krajów sojuszniczych urzęduje codziennie, by do dnia 23 września powziąć decyzję o losie zbrodniarzy wojennych i członków organizacji hitlerowskich.

Sędziowie zbierają się za salą posiedzeń — w sali obrad. Sala ta posiada takie same urządzenia techniczne do transmitowania i tłumaczenia na trzy języki, jak sala posiedzeń.

Jedynymi osobami, którym pozwolono uczestniczyć na zebraniach sędziów, są tłumacze przysięgli. Jeśli zachodzą poważne różnice zdań, sędziowie zbierają się na nadzwyczajnych posiedzeniach w nocy.

Wszystkie wejścia do sali obrad są pilnie strzeżone.

Wielkie uroczystości na Jasnej Górze

CZĘSTOCHOWA (Obsł. wł.). W dniu 8 b. m. odbyły się w Częstochowie na Jasnej Górze wielkie uroczystości, na które przybyli pątnicy z całej Polski.

Sięgające setek tysięcy osób rzesze pątników zgromadziły się po raz pierwszy po wojnie w tak wielkiej ilości — skorzystawszy z udogodnień kolejowych, które umożliwiły im przybycie i uczestniczenie w tej wielkiej manifestacji religijnej.

Przybył ks. Kardynał Hlond, arcybiskupi i biskupi oraz wielu administratorów apostolskich.

Jasna Góra została pięknie iluminowana, miasto przystroiło się odświętnie.

W dniu 7 bm. w godzinach wieczornych ks. Biskup Jasiński ordynariusz diecezji łódzkiej, wygłosił podniosłe kazanie, po którym zebrani zaintonowali pienia religijne.

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się o godz. 10.30 odegraniem przez OO. Paulinów hejnału, przy dźwiękach którego dostojnicy kościelni z ks. Prymasem na czele wstąpili na Szczyt.

Gdy ks. Prymas zasiadł na purpurowym tronie, rozpoczęła się Suma Pontyfikalna, celebrowana przez ks. Kardynała Sapiehę.

Kazanie wypowiedział ks. biskup Radoński, po czym nastąpił moment ślubowania. Aktu tego dokonał J. Em. ks. Kardynał Hlond.

Episkopat udzielił wiernym błogosławieństwa. Zebrani odśpiewali „My chcemy Boga", „Boże, coś Polskę" i „Jeszcze Polska", po czym nabożeństwo zostało zakończone.

Samobójczy pomysł zatopienia floty włoskiej

MOSKWA (SAP). Krążące od dłuższego czasu pogłoski o ewentualności zatopienia floty włoskiej, która — w myśl traktatu pokojowego — ma być przekazana sojusznikom, znalazły echo w artykule „Prawdy".

Autor artykułu podaje, że na czele akcji zatopienia floty stoi admirał włoski Decourtin, który przesłał wszystkim dowódcom statków wojennych włoskich tajne rozkazy, w myśl których wszystkie statki włoskie, które mają być przekazane sojusznikom, winny być zatopione.

„Prawda" przypomina, że rząd radziecki spodziewał się tej ewentualności już od dawna oraz, że już 24 czerwca r.b. min. Mołotow przestrzegał Włochy przed jakimkolwiek uszkodzeniem okrętów włoskich, które mają być przekazane sojusznikom, gdyż w takim wypadku Włochy musiałyby oddać inne statki nieuszkodzone, a które pozwolono im zatrzymać.

Wnioski o podwyżkę płac

WARSZAWA (SAP). Komisja Ekonomiczna Rady Ministrów zatwierdziła przełożone przez mieszaną komisję płac wnioski dotyczące płac i podwyżek uposażeń.

Projekty dekretów i rozporządzeń, opracowane przez mieszaną komisję ekonomiczną Rady Ministrów, zostaną w najbliższym czasie przedstawione do uchwalenia Radzie Ministrów.

Poważna sytuacja

NOWY JORK (Obsł. wł.). Strajk marynarzy trwa w dalszym ciągu. Sytuacja strajkowa ostatnio zaostrzyła się dzięki wystosowanemu przez marynarzy apelowi o poparcie strajku przez wszystkich pracujących. Ma być ogłoszony 24-o godzinny demonstracyjny strajk całego świata pracy. Sytuacja w życiu gospodarczym St. Zjednoczonych staje się coraz więcej poważna.

Marszałek Tito oświadcza

BELGRAD (Obsł. wł.). Marszałek Tito w wywiadzie prasowym na temat konferencji pokojowej oświadczył, że pewne koła polityczne zapominają w czasie obrad o tym, że konferencja ma w pierwszym rzędzie ustalić pokój i sprawiedliwość na świecie. Omawiając sprawę Triestu zaznaczył, że niektórzy przybyli na konferencję już z góry ze zdecydowaną opinią. W tym względzie stanowisko Jugosławii będzie twarde i nieustępliwe. Jugosławię wiążą z Francją węzły przyjaźni aczkolwiek widoczne jest, że Francja w niektórych wypadkach skłania się ku Anglosasom. To jednak nie wpłynie na zepsucie stosunków jugosłowiańsko-francuskich.

400.000 dolarów żądają U. S. A.

NOWY JORK (SAP). Korespondent „New-Jork Tribune" twierdzi, że według informacji, pochodzącej z miarodajnych źródeł, Stany Zjednoczone zażądały od Jugosławii 300.000 —400.000 dolarów tytułem odszkodowania za śmierć 5 lotników i stratę dwóch samolotów, zestrzelonych przez Jugosłowian.

Niemieckie skarby

FRANKFURT (SAP). Władze brytyjskie i amerykańskie aresztowały kilkuset niemców w czasie obławy w strefach okupacyjnych Niemiec, angielskiej i amerykańskiej oraz w niektórych dzielnicach Berlina.

Obława miała na celu wykrycie składów drogich kamieni i złota, które w momencie klęski Niemiec zostały rozdane przez ministerstwo skarbu osobom prywatnym, a większość z nich nie zwróciła kosztowności władzom sojuszniczym.

Sztab amerykańskich wojsk okupacyjnych ogłosił w środę, że w amerykańskiej strefie wykryto kosztowności milionowej wartości w dolarach t. j. diamenty, złoto, srebro i platynę ukryte przez niemców przed poddaniem się. Rząd hitlerowski rozmieścił kosztowności w agencji „Reichstelle für Edelmetalle" w kryjówkach, rozrzuconych w kilkuset miejscach, w celu nie wydania ich w ręce aliantów.

Rzecznik wojskowego wywiadu armii amerykańskiej powiedział, że „przypuszczalnie, lecz prawdopodobnie" ukrycie tych kosztowności miało na celu sfinansowanie odrodzenia się niemieckiego ruchu nacjonalistycznego".

Zarządzona obława objęła 367 różnych miejsc w obydwóch strefach, z zestawienia wyników na razie z 7 miejsc dostarczono klejnotów wartości 2.500.000 dol.

Pogrzeb

WARSZAWA (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb Charge d'affaires rządu holenderskiego w Polsce. W pogrzebie oprócz przedstawicieli rządu polskiego wziął także udział korpus dyplomatyczny z ambasadorem Lebiediewem na czele.

Niezbędna pomoc

NOWY JORK (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym przemawiał przez radio delegat UNRRA, który swego czasu bawił w Europie. W oświadczeniu swym podkreślił, że Ukraina, Białoruś, Grecja i Polska muszą w dalszym ciągu otrzymać pomoc.

Zniszczenie w tych krajach jest ogromne. W pierwszym rzędzie należy udzielić Białorusi, Ukrainie i Polsce pomoc w otrzymaniu zwierząt pociągowych i sprzężaju.

Oświadczenie Naczelnego Dowódcy

WARSZAWA (PAP). Marszałek Żymierski wydał następujące oświadczenie:

„Rząd Jedności Narodowej niejednokrotnie dawał wyraz swej trosce o los żołnierzy byłych Polskich Sił Zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim. Zgodnie z najlepiej pojętym interesem żołnierzy, zgodnie z potrzebami i interesami kraju, Rząd Rzeczypospolitej niejednokrotnie wzywał do powrotu żołnierzy polskich z obczyzny, uważając że żołnierze spod Narviku, Tobruku, Monte Cassino, Falaise i z wielu innych bitew — niczym nie zasłużyli sobie na los tułaczy, służących obcej sprawie, pod obcymi sztandarami.

Pomimo kłamstw i oszczerstw, szerzonych na temat warunków życia w Polsce i stosunku do powracających z zachodu, kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy powróciło do kraju, do swych rodzin. Powrócili i przekonali się naocznie o kłamliwości antypolskiej propagandy. Przekonali się, że państwo nasze szybko odradza się po ciemnej nocy okupacji i minionej wojnie, że naród polski osiąga coraz większe sukcesy w pracy nad odbudową, pomimo zrozumiałych powojennych trudności. Przekonali się, że przyłączenie do Polski ziem zachodnich, na których osiedlono już 4 miliony Polaków, otwiera przed nami wspaniałe perspektywy rozwojowe. Przekonali się, że miejsce każdego uczciwego Polaka jest nie na obczyźnie, gdzie czeka go tylko gorzki chleb tułaczy, a w kraju, gdzie razem z całym narodem staje do owocnej pracy dla Polski i dla siebie.

Jednak znaczna część żołnierzy formacji polskich, pozostających pod dowództwem brytyjskim, uległa kłamliwej propagandzie, pozostając na obczyźnie. Żołnierzy polskich łudzono perspektywami łatwego i wygodnego życia zagranicą, łudzono trzecią wojną, której nie było i nie będzie.

W rzeczywistości zaś doprowadzono żołnierzy do obecnej sytuacji, która dla nich jest tragiczna. Nastąpiło to, co było do przewidzenia. Polskie Siły Zbrojne, pozostające dotąd pod dowództwem brytyjskim, zostają rozwiązane, na miejsce ich utworzono bez zasięgnięcia opinii Rządu Jedności Narodowej t. zw. Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia, wchodzący w skład Armii Brytyjskiej.

Byli żołnierze polscy traktowani są w nim, jako obywatele bez Rządu i Państwa.

W myśl ustawy o obywatelstwie polskim z r. 1920 — wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym, bez zgody rządu polskiego — grozi pozbawieniem praw obywatelskich. W imieniu Rządu Jedności Narodowej pragnę przestrzec was żołnierze, że wstąpienie do Korpusu Przysposobienia naraża was na utratę praw obywatelskich, a co za tym idzie, na utratę możności powrotu do kraju.

Wstępując do Polskiego Korpusu Przysposobienia jeszcze bardziej oddalacie się od narodu, wyrządzacie wielką krzywdę swym rodzinom, pozbawionym ojców, mężów i braci. Wstąpienie do Korpusu przekreśla również wasz świetny dorobek żołnierski, gdyż oznacza utratę stopni wojskowych. Według otrzymanych przez nas informacji, członkowie Korpusu użyci zostaną również do pracy fizycznej, którą spełniali dotąd, powracający obecnie do kraju jeńcy niemieccy. Nie trzeba specjalnie podkreślać ubliżającego dla Polaków charakteru tego faktu.

W tym zwrotnym momencie, kiedy żołnierze byłych Polskich Sił Zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim, mają powziąć o swym losie decyzją, Rząd Jedności Narodowej daje raz jeszcze wszystkim żołnierzom możność powrotu do kraju. Będziecie przyjęci w kraju tak, jak wasi koledzy, którzy wrócili wcześniej, a obecnie pracą swą przyczyniają się do odbudowy naszej Ojczyzny, zajmując niejednokrotnie bardzo odpowiedzialne stanowiska w wojsku, lub w aparacie państwowym i gospodarczym. To stanowisko Rządu Jedności Narodowej nie oznacza jednak, że odnosi się on nieprzychylnie do wszelkich projektów utworzenia zagranicą instytucji, któreby przygotowywały b. żołnierzy polskich do zawodów cywilnych.

Rząd Jedności Narodowej rozumie, że te, czy inne względy będą powstrzymywały niektórych żołnierzy od powzięcia decyzji o powrocie i godzi się na szkolenie ich w odpowiednich instytucjach. Rząd Jedności Narodowej żąda jednak, aby organizacja i działalność tych instytucji odbywała się w porozumieniu z nim i przy współpracy jego przedstawicieli.

Rząd polski jednak nie może zgodzić się na tworzenie Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, jako obcej formacji wojskowej, gdyż godzi to w honor i interesy Rzeczypospolitej.

Rząd Jedności Narodowej zwraca uwagę żołnierzy byłych Polskich Sił Zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim, na wyjątkową ważność decyzji jaką mają powziąć. Tym razem odpowiedzialność za tę decyzję spada nie na dowództwo, lecz na każdego poszczególnego żołnierza.

Przypominam wszystkim, że honor żołnierza polskiego nie pozwala Polakowi służyć pod sztandarami, które nie są biało-czerwone — w chwili, gdy potrzebuje go i wzywa do powrotu Ojczyzna.

Memento

Poborowym, którym przypadł zaszczyt służenia w naszym pułku — wiersz ten poświęcam.

W dniu przybycia do nas, młody PONTONIERZE,
Chcę Ci wspomnieć o tych, co odeszli od nas,
Abyś, tak jak oni służąc POLSCE szczerze,
Miana PONTONIERA był naprawdę godny!...

Na sztandarze naszym lśni GRUNWALDU wstęga—
Oni Ją zdobyli w twardych, krwawych bojach....
Dziśiaj na ten sztandar składasz TY przysięgę;
Że za WOLNOŚĆ Kraju oddasz życie swoje....

Jesteś spadkobiercą SŁAWY ich i CZYNÓW,
NARÓD widzi w Tobie... DRUHA i OBROŃCĘ...
Fale RZEKI życia już spokojnie płyną...
Nad skrwawioną POLSKĄ lśni POKOJU słońce...

Już ostatnią kartę KSIĘGI WIELKICH DZIEJÓW
CZAS napisał wreszcie i ...zakończył księgę...
Ponad Krajem naszym WIATR WOLNOŚCI wieje—
Chłop nie po karabin, lecz po lemiesz sięga....

A to przecie wszystko uczynili ONI,
W swoją WOLNĄ POLSKE jako w dogmat wierząc!..
Widzę tak jak dzisiaj: MIASTO W OGNIU PŁONIE
NA SKRWAWIONYM BRUKU STOJĄ PONTONIERZY...

Z UST PADAJĄ SŁOWA, JAK POCISKI CIEŻKIE:
„PRZYSIEGAMY DZISIAJ NA POŻARÓW DYMY,
NA WARSZAWY ZGLISZCZA, NA NARODU MEKE,
POLSKA BEDZIE WOLNA — MY JĄ WYWALCZYMY!...

TAK JAK NIE MA MOCY, KTÓRA BY WSTRZYMAŁA
ORŁA W CZASIE LOTU PO BEZMIARZE NIEBA—
TAK NIE BEDZIE SIŁY, COBY NAS ZŁAMAŁA,
GDY O WOLNĄ POLSKE WALCZYĆ BEDZIE TRZEBA!"...

Polskę wywalczyli nad brzegami ODRY,
Na POMORSKIM WALE i u Bram BERLINA...
Gdzie KRUK CZARNY rzucił Hitlerowskie Godła,
I gdzie ORZEŁ BIAŁY skrzydła swe rozwinął.

Wywalczyli Polskę — i odeszli od nas,
By odpocząć wreszcie w ciszy swych zagonów...
Wierząc, że TY będziesz ich następcą godnym
Że pokochasz również I-szy PUŁK PONTONÓW...

To też im ofiaruj swoje serce młode,
Niechaj wiedzą o tym, że pamiętasz o nich... —
Łączmy swoje serca w służbie dla NARODU
A w braterski uścisk łączmy nasze dłonie...

por. GRUSZECKI.

RYTM KUJAW

Przed „Dniem Spółdzielczości"

Społeczeństwo składa się z wielu, z kilkudziesięciu milionów jednostek, które troszczą się o swój byt. Byt każdego z nas jest oczywiście ważną rzeczą. Musimy zapewnić sobie ten byt indywidualny. Ale zagadnienie bytu społecznego, bytu ogólnego, narodowego wyrasta ponad te sprawy konieczne, jest ono podstawą rozwoju narodu, jako wielkiego zespołu każdego z nas indywidualnie i wszystkich nas, jako całości.

Ruch spółdzielczy przygotowuje uspołecznionego człowieka, więcej nawet, nie tylko jego samego, ale i wychowawców, którzy przekształcili psychikę naszego społeczeństwa. Społeczeństwo w znacznej większości składa się z obywateli pochłoniętych interesem indywidualnym, te jednostki ruch spółdzielczy przekształca w ludzi uspołecznionych, troszczących się o byt całości. Jest to najważniejsze zagadnienie ogólno-społeczne. (Z przemówienia Prezydenta Bieruta).

Pow. włocławski

DĘBICA.

POŚWIĘCENIE I OTWARCIE GIMNAZJUM RYBACKO-ROLNICZEGO. W ub. niedzielę gm. Śmiłowice, obchodziła na swoim terenie podniosłą uroczystość poświęcenia i otwarcia Gimnazjum Rybacko-Rolniczego w Dębicy, połączonej z dorocznymi dożynkami.

Na uroczystość m. in. przybyli ob. ob. Piotr Nikita — naczelnik Wydziału Oświaty Rolniczej, Olszewski — inspektor wojewódzki, Maria Nogay — wizytator inż., Strusiewicz — kier. biura ogólnego, Czapski — wizytator, wszyscy z Bydgoszczy; ks. prob. Hipsz z Kruszyna, ks. Bernard Matyszek, ze zgromadzenia księży misjonarzy, wicestarosta St. Czekański, Michał Budzyński—insp. Oświaty Rolnej, przedstawiciele wojska, UB., MO. z Włocławka, urzędów gminnych oraz kierownicy i nauczyciele szkół rolniczych z powiatu włocławskiego.

Przedstawiciela Starostwa Powiatowego, wicestarostę ob. St. Czekańskiego powitano chlebem i solą. Na wstępie ks. proboszcz Hipsz poświęcił gmach gimnazjum wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Zespoły dożynkowe z Dębicy, Wilkowiczek i Falborza popisywały się korowodami i najróżnorodniejszymi dowcipnymi przyśpiewkami w strojach regionalnych.

Goście zaproszeni zostali do odtańczenia Kujawiaka.

Po zakończeniu dożynek z tarasu majątku, przemówił do zebranych wicestarosta ob. St. Czekański.

Mówca obrazowo naszkicował doniosłość i znaczenie jedynego nowopowstałego Gimnazjum Rybacko-Rolniczego na terenie tutejszego powiatu. W przemówieniu swym podkreślił wielki wysiłek i pracę włożoną w całość przez dyr. inż. Gimnazjum ob. Leona Maksymowicza.

Uczniom mówca złożył życzenia jak najpomyślniejszej nauki dla dobra społeczeństwa polskiego.

Na zakończenie poruszył sprawę mowy Byrnesa, ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych o których walczyli Polacy, jak: Kościuszko, Puławski i inni.

Z kolei przemówił naczelnik Wydziału Oświaty Rolnej z Bydgoszczy ob. P. Nikita. Mówca zobrazował doniosłe znaczenie oświaty rolnej i wydziału rybackiego.

Uroczystość zakończono wspólną zabawą. (md.).

CHODECZ.

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE SZKOŁY. Dnia 15 bm. (niedziela) na terenie Chodcza odbędzie się uroczyste otwarcie odbudowanej szkoły powszechnej.

Program uroczystości przedstawia się następująco: godz. 8.30—zbiórka przed budynkiem; 8.45 — wymarsz do kościoła; 9 — nabożeństwo; 9.30 — poświęcenie szkoły. (md.).

Kronika Włocławka

SOBOTA 14 września

Kalend. Rzym.-Katol. Podwyż. Krzyża św.
Kalendarz Słowiański — Siemomysła
Wschód słońca — 5.07, **zachód** 17.55
Karetka P. C. K. tel. 13-32, w nocy 15-41
Straż Pożarna telef. 12-34
Lek. dyż. dr Makochoński, Kilińskiego 7a
Apteka dyżurna na Placu Wolności

Teatr Ziemi Kujawskiej
DZIŚ o godz. 17-ej — **„Książka mówi"**
JUTRO o godz. 19.30 **Balet Parnella**

W lusterku

Nie odrazu...

Dziwnie to się składa, mówiąc tak pocichu:
pięć pokoi jeden, a drugi na strychu....
Niełatwa to sprawa, bo w wielu wypadkach
nie wszystko ludziskom układa się gładko.

Nie odrazu Kraków... lecz dzień mija za dniem;
powoli się zrobi porządek z tym ładnie...
Mieszkanie nie zając, gdy fakty się zbierze,
każdy to dostanie co mu snę należy.

Agapit.

ROZPOCZĘCIE WYKŁADÓW.

Dnia 12 bm. w Starostwie Powiatowym, po feriach letnich wznowione zostały codziennie o 1-szej godzinie wykłady dla pracowników starostwa.

Pierwszy wykład na temat „Zadania i cele Polskiego Związku Zachodniego" przeprowadził ob. H. Lipiński.

Wykład wzbudził zainteresowanie wśród pracowników starostwa, którzy są członkami Koła PZZ. przy starostwie powiatowym. (md.).

CIEKAWE SPORTOWE SPOTKANIE.

Dnia 18 bm. (środa) o godz. 17-ej na Stadionie Miejskim, odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami „Polonia" — Warszawa (w reprezentacyjnym mistrzowskim składzie) a KKS. „Orzeł" — Włocławek.

O godz. 15-ej przedmecz Państw. Gimn. Mech. — KKS. „Orzeł".

Cały dochód przeznaczony na odbudowę Stolicy. Sędzia — wicestarosta ob. St. Czekański.

Przedsprzedaż biletów w sklepie galanteryjnym Majewskiego przy ul. 3 Maja Nr. 30.

Cały świat sportowy i miłośnicy meczów piłkarskich znajdą się na Stadionie.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra Celulozy. (md.)

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

W czasie od 1 do 10 bm. w Urzędzie Stanu Cywilnego zanotowano: urodzeń — 36; zawarto związków małżeńskich — 17; zgonów było 16. (md.).

Celu nie osiągnął...

„Siódma rocznica wojny zastaje nas wszystkich w pełni pracy nad odbudową kraju i stolicy, naszej nieśmiertelnej i zawsze buntowniczej w stosunku do najeźdźcy — Warszawy, której odwieczny wróg zaprzysiągł zgubę. Zniszczył ją w 85 proc., ale celu swego nie osiągnął".
(Z przemówienia Premiera Osóbki-Morawskiego).

UPAŃSTWOWIENIE PRZEDSIĘBIORSTW.

Dekretem przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji do spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw na własność państwa przeszły w tych dniach następujące zakłady: Chemiczna Farbiarnia (dawniej A. Hagen) ul. Stodólna Nr. 22, Fabryka Wyrobów Drzewnych, ul. Łęska Nr. 16a, Fabryka Rękawiczek i Skarpetek, ul. Ptasia Nr. 2. (md.).

ROBOTNICZE STOW. SPORTOWE.

Na zarządzenie władz wojewódzkich, został utworzony we Włocławku Podokręg Związków Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Do Zarządu weszli członkowie klubów zrzeszonych w O.Z.R.S.S. w Bydgoszczy.

Przewodniczący Kuźmiński Zygmunt OM TUR, Sekretarz Sieroń Marian KS ZWM „Zryw" Skarbnik Rasz Henryk ZZK, czł. Zarządu Lewandowski Wacław ZWM, Walczak Józef OM TUR.

Do Podokręgu włocławskiego należą pow. nieszawski i lipnowski. Siedziba Podokręgu ZRSS mieści się przy Zarządzie Miejskim ZWM we Włocławku.

PRZYJĘCIE DO OKREGÓW.

Robotniczy Klub Sportowy „Orzeł" został przyjęty do następujących Związków Okręgowych; piłki nożnej, lekkoatletycznego, bokserskiego, pływackiego i gier sportowych (koszykówka i siatkówka). (md.)

KOŁO „WICI".

Komunikujemy wszystkim koleżankom i kolegom, że na terenie naszego miasta zawiązało się koło młodzieży szkół średnich „Wici".

Wyczerpujących informacji udziela sekretariat koła w godz. od 11—12-tej i od 20—21.

Sekretariat mieści się przy Polskim Stronnictwie Ludowym ulica Szczęśliwa 2.

Za Zarząd:
Sekretarz *J. Kwiatkowski*

Czytelnicy piszą

Szanowny Panie Redaktorze!

Najuprzejmiej proszę o umieszczenie tych paru słów w swoim poczytnym piśmie.

Siostra moja ś. p. Jadwiga Kurczyńska od lat 50-ciu w swoim własnym domu prowadziła przedszkole, pracowała nad rozwojem władz umysłowych i fizycznych dzieci robotników i inteligencji w swoim własnym domu zadawalając się bardzo skromnym zarobkiem, gdyż pracowała dla dobra ogółu.

W 1939 r. pod koniec grudnia powiadomiona, że w nocy ma nas zabrać gestapo zabrałam chorą siostrę i wyjechaliśmy samochodem do Warszawy do rodziny, zostawiając całe swoje mienie. Pod koniec powstania warszawskiego wysiedlono nas do Pruszkowa potem do Opoczna.

Z domu naszego w Warszawie pozostały gruzy, tu zaś nie mogę dostać własnego mieszkania. W czasie tułaczki gestapo rozstrzelało w Łodzi jednego brata oicera W. P. a o drugim doktorze do dnia dzisiejszego nic nie wiem.

Dostałam wiadomość, że szwagier i brat z Oświęcimia są przez żołnierzy Czerwonej Armii przewiezieni do Krakowa szpitala świętego Łazarza. Czekaliśmy tej szczęśliwej chwili kiedy wrócimy pod swój własny dach.

Przyjechałam do Włocławka, zobaczyłam, że mieszkanie jest wolne, prosiłam pp. lokatorki z góry żeby uprzedzały, że właścicielki przyjechały i mieszkanie zajmą i zaraz tego dnia wyjechałam do Krakowa po więźniów z Oświęcimia. Tymczasem Urząd mieszkaniowy oddał moje mieszkanie ob. Kruszczyńskim, którzy też byli uprzedzeni a mimo to tam się zakwaterowali. Nie mam do dzisiaj swojego mieszkania mimo otrzymania Wyroku Sądu Rzeczypospolitej Polskiej, nakazów eksmisyjnych z dnia 30.X.1945 roku z dnia 17 maja 1946 r. 17 lipca 1946 i 31 lipca b. roku komornik eksmisje wstrzymuje. Naczelnik Urzędu Kwaterunkowego odwleka sprawę z tygodnia na tydzień.

Płacę wszystkie podatki należne Państwu Polskiemu. Prezydent interweniuje w Urzędzie Kwaterunkowym. Starosta bardzo się zajął sprawą odesłał mnie do Referenta Komisji mieszkaniowej, który w mojej obecności dzwonił do Prezesa Komisji mieszkaniowej i mówi, że z polecenia Starosty dzwoni w sprawie Orłowskiej i mówi mi żeby za dwa dni pójść; sprawa będzie załatwiona. Po 2 dniach idę a Prezes mnie odpowiada, że nikt nie dzwonił. Szanowny Panie Redaktorze to woła o pomstę do Boga!

Wyroki Sądu Rzeczypospolitej, nakazy eksmisyjne są nieważne, słowa Prezydenta miasta, Starosty nieważne, więc cóż Sz. Panie Redaktorze jest ważne. Ob. Kruszczyńskim jest przyznane dwa pokoje z kuchnią. Oni chcą trzy. Szanowny Panie Redaktorze co o tym wszystkiem myśleć?

Ewa Orłowska.

OGŁOSZENIE

Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Włocławku, przypomina przemysłowcom i rzemieślnikom w związku z zakończennem akcji weryfikacyjnej uprawnień przemysłowych o składaniu i uzupełnieniu podań, jak również o uiszczeniu opłat administracyjnych od podań i uprawnień przemysłowych.

Przemysłowcy i rzemieślnicy prowadzący przemysł, a nie posiadający uprawnień przemysłowych tak osobowych jak i realnych, którzy jeszcze nie złożyli podań — będą traktowani jako prowadzący przemysł nielegalnie.

Ostateczny termin składania i uzupełnienia podań upływa z dniem 1 października 1946 r.

Za PREZYDENTA MIASTA
(1843) (—) L. Jaworski
Kierownik W-łu Przemysłowego

Czytajcie Gazetę Kujawską

W poniedziałek, 16 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci
ś. † p.
ELŻBIETY z SZULCÓW
ARENTOWICZOWEJ
nauczycielki gimnazjów włocławskich, odbędzie się za spokój jej duszy
Nabożeństwo żałobne
w bazylice katedralnej przed Krzyżem Tumskim o godz. 9 r.

Ogłoszenie

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do wiadomości, że od dnia 16 września do 20 września b. r. w sklepach rozdzielczych sprzedawane będą na karty zaopatrzenia następujące artykuły:

Na karty żywnościowe z m-ca września b. r.

CUKIER.
Kat. I prac. odcinek Nr. 11 po 0,5 kg. — cena zł. 7.60.
Kat. II prac. odcinek Nr. 12 po 0,4 kg. — cena zł. 6.10.
Kat. I rodz. odcinek Nr. 13 po 0,25 kg. — cena zł. 3.80.
Kat. „D" odcinek Nr. 12 po 0,25 kg. — cena zł. 3.80.
Kat. „M" odcinek Nr. 15 po 0,25 kg. — cena zł. 3.80.

HERBATA.
Kat. I prac. odcinek Nr. 24 po 0,02 kg. — cena zł. 12.20.
Kat. II prac. odcinek Nr. 37 po 0,015 kg. — cena zł. 9.15.
Kat. I rodz. odcinek Nr. 38 po 0,010 kg. — cena zł. 6.10.

MYDŁO DO PRANIA.
Kat. I prac. odcinek Nr. 25 po ½ kawałka — cena zł. 3.80.

PAPIEROSY.
Kat. I prac. odcinek Nr. 38 po 100 szt.
Cena „Wolność" — zł. 2.— za sztukę,
Cena „Bałtyk" — zł. 3.— za sztukę.

Ceny podane są bez opakowania.

Wymienione artykuły należy wykupić w terminie, gdyż żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

ZA PREZYDENTA MIASTA
Stanisław Czarkowski,
Ławnik Zarządu Miejskiego

Włocławek, dnia 13. 9. 1946 r.

Ogłoszenia drobne

Redakcja i Administracja Wł... Tel 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja ... świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej od 2-ej do 5-ej ...

Red. A. TURCZYNOWICZ Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E 12670
DRUKARNIA DIECEZJALNA WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.